

Współczesne studia strategiczne – między *bright* i *dark side of the moon*. Główne obszary badań i towarzyszące temu wyzwania

Sebastian Wojciechowski

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Odwołując się do poetyckiej metafory, studia strategiczne można przyrównać do *bright and dark side of the moon*. Z jednej bowiem strony (*bright side*) są one dynamicznie rozwijającą się dyscypliną nauki. Ich ewolucja jest związana z wieloma różnorodnymi uwarunkowaniami, takimi jak choćby złożoność i dynamika przemian zachodzących we współczesnym świecie czy eskalacja towarzyszących im wyzwań oraz zagrożeń. Wynika to również z interdyscyplinarnego charakteru studiów strategicznych polegającego na wykorzystywaniu wiedzy między innymi z zakresu: stosunków międzynarodowych, politologii, bezpieczeństwa, geopolityki, geostrategii, historii, polemologii, ekonomii politycznej, socjologii czy psychologii.

Z drugiej zaś strony studia strategiczne wciąż poszukują własnej tożsamości, co generuje rozliczne implikacje (*dark side*). Jedną z nich jest fakt, że pomimo coraz szerszego zainteresowania problematyką studiów strategicznych zbyt mało uwagi poświęca się praktycznemu wykorzystaniu ich osiągnięć. Dotyczy to na przykład sfer: bezpieczeństwa wewnętrznego i międzynarodowego, polityki zagranicznej czy stosunków międzynarodowych. Nie chodzi przy tym o to, aby gloryfikować studia strategiczne, ale żeby chcieć i umieć spożytkować ich ustalenia w praktyce.

Pomocne w dalszym rozwoju studiów strategicznych, w tym wzmocnieniu *bright* i osłabianiu *dark side*, będzie wskazanie ich priorytetowych obecnie obszarów badawczych. Wśród wielu różnych kwestii można wymienić na przykład problematykę: stosowania siły twardej i miękkiej (w tym zjawisko dyfuzji siły), bezpieczeństwa, uwarunkowań geopolitycznych, asymetryczności czy hybrydowości.

Lis i lew – dyfuzja siły

„Musicie bowiem wiedzieć, że dwa są sposoby prowadzenia walki [...] trzeba przeto być litem [...] i lwem”¹ – słowa wypowiedziane przez włoskiego filozofa

Sebastian Wojciechowski – profesor doktor habilitowany, kierownik Zakładu Studiów Strategicznych na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

¹ N. Machiavelli, *Księżę. Ponadczasowe dzieło o władzy*, tłum. W. Rzymowski, MT Biznes, Warszawa 2017, s. 28.

Niccola Machiavellego wciąż nie tracą na aktualności i można je odnieść obecnie między innymi do problematyki studiów strategicznych. Zastosowana tutaj alegoria obejmuje dwa poziomy interpretacji. Pierwszy z nich dotyczy skuteczności działań oraz przekonania, że cel uswięca środki. Drugi odwołuje się natomiast do występującej w kulturze europejskiej symboliki lisa i lwa. Lis jest symbolem chytryści oraz przebiegłości. Lew utożsamiany jest natomiast z siłą, walecznością i odwagą. Mamy zatem do czynienia z dwoma odrębnymi sposobami postępowania, które w opinii Machiavellego powinny być zespolone. „Trzeba przeto być lisem, by wiedzieć, co się dzieje, i lwem, by postrach budzić u wilków”².

Model „lisa i lwa” może zostać wykorzystany również do pogłębionej analizy zachowań strategicznych. Lis w tym przypadku to synonim stosowania siły miękkiej, a lew – siły twardej. Połączenie obu tych metod to tzw. dyfuzja siły.

$$Df = St + Sm \quad \text{oraz} \quad St \leftrightarrow Sm$$

gdzie: Df – dyfuzja siły

St – siła twarda

Sm – siła miękka

Rysunek 1. Dyfuzja siły

Źródło: opracowanie własne.

Interpretując ustalenia np. Josepha Nye’a czy Mirosława Sułka³ dotyczące siły miękkiej i twardej oraz przenosząc je na grunt studiów strategicznych, można przyjąć założenie, że siła twarda (*hard power*) to całokształt elementów związanych ze zgromadzeniem i zastosowaniem siły fizycznej, w tym np. użycie potencjału militarnego. Natomiast siła miękka (*soft power*) jest rozumiana jako dysponowanie oraz zastosowanie środków pozamilitarnych (materialnych i niematerialnych)⁴. Jej użycie może dotyczyć np.: sfery dyplomatycznej, finansowej, logistycznej, werbunkowej, propagandowej itd. Połączenie obu tych elementów w postaci dyfuzji siły można obecnie obserwować m.in. na przykładzie: konfliktu na Ukrainie, funkcjonowania i zwalczania tzw. Państwa Islamskiego (PI), polityki zagranicznej USA, Federacji Rosyjskiej, Chin itp.

² Ibidem.

³ J. Nye, *Bound to Lead: The Changing Nature of American Power*, Basic Books, New York 1990; M. Sułek, *Potęga państw. Modele i zastosowanie*, Wydawnictwo Rambler, Warszawa 2013.

⁴ J. Ryfkin, *Europejskie marzenie. Jak europejska wizja przyszłości zaćmiewa „American dream”*, tłum. W. Falkowski, A. Kostarczyk, Nadir, Warszawa 2005, s. 364.

Fundamenty bezpieczeństwa

Następnym ważnym polem badawczym w obrębie studiów strategicznych jest problematyka bezpieczeństwa. Paul Williams⁵ proponuje na przykład, aby badania dotyczące bezpieczeństwa oprzeć na czterech podstawowych, lecz nieodzwrotnych pytaniach, takich jak: „Czym jest bezpieczeństwo? O czyje bezpieczeństwo chodzi? Co zalicza się do zagadnień bezpieczeństwa? Jak można zapewnić bezpieczeństwo?”. Zdaniem Williamsa na tej właśnie podstawie można konstruować bardziej pogłębione analizy czy rozważania dotyczące bezpieczeństwa, a realizowane także pod kątem studiów strategicznych. Jest to niewątpliwie interesujący i oryginalny sposób służący jeszcze lepszemu poznaniu istoty czy specyfiki tego zagadnienia. Nasuwa się jednak wątpliwość, czy zakres przytoczonych pytań jest wystarczający? Czy nie brakuje tutaj odniesienia do kilku bardzo ważnych kwestii, takich jak choćby pytanie o rzeczywiste i potencjalne wyzwania/zagrożenia dla bezpieczeństwa oraz ich przyczyny. Bez ich poznania, w tym ukazania źródeł, skali czy charakteru, trudno przecież kompleksowo analizować zjawisko bezpieczeństwa. Jest to szczególnie ważne w sytuacji, kiedy zależy nam nie tylko na podjęciu teoretycznych rozważań, ale także (a może przede wszystkim) na przedstawieniu możliwości ich praktycznego wykorzystania również w obrębie studiów strategicznych.

Rozszerzeniem zaproponowanej przez Williamsa formuły może być zatem tzw. pentagonalny model bezpieczeństwa oparty na następujących pytaniach:

- 1) Czym jest bezpieczeństwo?
- 2) O czyje bezpieczeństwo chodzi?
- 3) Co zalicza się do bezpieczeństwa?
- 4) Jak można zapewnić bezpieczeństwo?
- 5) Jakie są główne wyzwania/zagrożenia dla bezpieczeństwa oraz ich przyczyny?

Powyższy model oraz towarzyszące mu pytania można uczynić punktem odniesienia dla bardziej szczegółowych badań prowadzonych m.in. w ramach studiów strategicznych. Z wyraźnym podkreśleniem, że bezpieczeństwo, pomimo zmian zachodzących w jego zakresie, nadal na ogół jest postrzegane przez pryzmat „twardego bezpieczeństwa” uwzględniającego sektory: polityczny, policyjny czy militarny. Wciąż zbyt mało uwagi poświęca się natomiast „miękkiemu bezpieczeństwu” obejmującemu m.in. wymiary: społeczny, ekonomiczny, ekologiczny, demograficzny, surowcowy itp.

Inną dość częstą tendencją jest analizowanie bezpieczeństwa tylko w kategorii określonego stanu (poziomu). Służy temu odwoływanie się do mniej lub bardziej oficjalnych raportów, strategii czy ekspertyz. Pomija się zaś niejednokrotnie tzw. poczucie bezpieczeństwa uwzględniające np. wyniki badania opinii publicznej dotyczące różnych aspektów bezpieczeństwa, a sporządzone przez wyspecjalizowane ośrodki sondażowe (np. Eurostat, Pew Research Center itd.).

⁵ P. Williams (red.), *Security Studies. An Introduction*, Routledge, London–New York 2008, s. 5.

Podstawą badań nad bezpieczeństwem w zakresie studiów strategicznych może być też na przykład sektorowy model bezpieczeństwa wykorzystujący niektóre narzędzia badawcze szkoły kopenhaskiej, w tym analizę sektorową⁶. Bezpieczeństwo danego podmiotu jest tutaj rozpatrywane w pięciu aspektach – sektorach: wojskowym, politycznym, gospodarczym, ekologicznym i społecznym. W każdym z nich wskazano, a następnie przeanalizowano (w określonym przedziale czasu) wybraną kategorię:

- A) Sektor wojskowy – np. potencjał militarny danego podmiotu.
- B) Sektor polityczny – choćby poziom przestrzegania demokracji.
- C) Sektor gospodarczy – zakres bezrobocia, zadłużenia itp.
- D) Sektor ekologiczny – np. ocenę stanu zanieczyszczenia środowiska naturalnego.
- E) Sektor społeczny – m.in. zakres ubóstwa, przyrostu demograficznego itd.

Sektorowy model bezpieczeństwa nie jest oczywiście w pełni kompleksowym narzędziem badawczym. Obejmuje on jedynie wybrane aspekty bezpieczeństwa. Stanowić może jednak punkt wyjścia do bardziej szczegółowych analiz dotyczących na przykład porównania stanu czy poczucia bezpieczeństwa w różnych państwach i w różnych przedziałach czasu (np. Niemcy – Francja w latach 2005–2015).

Geopolityka i jej wymiary

Pascal Lorot, francuski specjalista z zakresu stosunków międzynarodowych, stwierdził kiedyś, że geopolityka to „modne w XX wieku słowo – wytrych, obiecujące wszystko wytłumaczyć i wszystko zrozumieć”⁷. Choć oczywiście nie należy przeceniać możliwości poznawczych geopolityki, to jednak może być ona zarówno istotnym narzędziem, jak i obszarem badań prowadzonych m.in. w obrębie studiów strategicznych. Powyższą użyteczność należy rozpatrywać w kilku wymiarach teoretycznych.

Pierwszym z nich jest wielodyscyplinarność geopolityki. Funkcjonuje ona na styku różnych dyscyplin wiedzy, czerpiąc z nich, ale i równocześnie wzbogacając je, zresztą w bardzo różnym stopniu. Dotyczy to np.: geografii, bezpieczeństwa, stosunków międzynarodowych, ale także ekonomii, socjologii, historii czy studiów strategicznych. Występujące tutaj powiązania i interakcje przebiegają wielotorowo, tworząc klasyczny model naczyń połączonych. Dochodzą do tego jeszcze szczególnie relacje zachodzące choćby pomiędzy geopolityką a geostrategią, geografiami polityczną czy potęgotetrią.

⁶ Zob. np.: B. Buzan, L. Hansen, *The Evolution of International Security Studies*, Cambridge University Press, Cambridge 2009; S. Guzzini, D. Jung, *Contemporary Security Analysis and Copenhagen Peace Research*, Routledge, London 2004; W. Kostecki, *Strach i potęga. Bezpieczeństwo międzynarodowe w XXI wieku*, Poltext, Warszawa 2012.

⁷ Podaję za: L. Moczulski, *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Bellona, Warszawa 1999, s. 70–71.

Drugim ważnym elementem jest wieloaspektowość geopolityki traktowanej jako odrębna dyscyplina nauki⁸. Klasyczny jej podział sprowadza się do rozróżnienia geopolityki stosowanej oraz akademickiej. Natomiast wśród szczegółowych subdyscyplin geopolityki można wymienić m.in.: geokulturę, geostrategię, geoekonomię, geohistorię, astropolitykę czy astrostrategię. Z kolei w obrębie geopolityki, traktowanej jako dział nauki, wyróżnia się np.: dydaktykę, metodologię czy kartografię geopolityczną. W tym przypadku głównym punktem odniesienia będzie geostrategia.

Trzeci aspekt to wielozakresowość geopolityki. Może być ona postrzegana nie tylko jako dyscyplina badawcza, ale także jako metoda skutecznego wykorzystania wiedzy, doktryna⁹ czy narzędzie badawcze stosowane np. przez stosunki międzynarodowe czy studia strategiczne.

Geopolityka postrzegana przez pryzmat metody służy jak najbardziej efektywnemu wykorzystaniu określonej wiedzy w celu realizacji interesów danego państwa lub innych podmiotów. Interpretowana jako doktryna głosi konieczność realizacji określonych interesów przy użyciu metod i założeń geopolitycznych. Co się zaś tyczy geopolityki traktowanej jako narzędzie badawcze np. studiów strategicznych, to należy podkreślić, że charakteryzuje się ona analizowaniem oraz prognozowaniem sytuacji wewnętrznej lub międzynarodowej z uwzględnieniem kryteriów geograficznych.

Czwarty wyznacznik to wieloznaczność definicyjna geopolityki. Spośród licznych stosowanych definicji warto przytoczyć kilka wybranych. Zdaniem Rudolfa Kjelléna, „geopolityka jest nauką o państwie jako organizmie geopolitycznym, tak jak ono wyraża się w przestrzeni”, przy czym geopolityka „bada państwa i ich politykę jako zjawiska przestrzenne”¹⁰. Nicholas Spykman stwierdził zaś, że „geopolityka jest nauką pozwalającą na dokonanie oceny ciężaru politycznego mocarstwa na tle ich specyficznej pozycji w świecie. Umożliwia ona badanie problemów bezpieczeństwa kraju w kategoriach geograficznych oraz doprowadzenie do konkluzji, użytecznych bezpośrednio i natychmiastowo dla mężów stanu, określających kierunki polityki zagranicznej”¹¹. W opinii Mary Gilmartin geopolityka to „wielorakie praktyki i wielorakie interpretacje bardzo różnorodnych terytoriów”¹². Z kolei Leszek Moczulski określił ją w sposób bardzo syntetyczny, stwierdzając, że zajmuje się ona „zmiennymi układami sił na niezmiennej przestrzeni”¹³.

⁸ Część ekspertów, np. Carlo Jean, stoi na stanowisku, że geopolityka nie jest nauką. C. Jean, *Geopolityka*, tłum. T. Orłowski, J. Pawłowska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław–Warszawa–Kraków 2003, s. 40.

⁹ L. Sykulski, *Geopolityka. Słownik terminologiczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 31–32.

¹⁰ R. Kjellén, *Der Staat als Lebensform*, podają za: L. Moczulski, op. cit., s. 72.

¹¹ Ibidem, s. 73.

¹² Podają za: C. Flint, *Wstęp do geopolityki*, tłum. J. Halbersztat, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 32.

¹³ L. Moczulski, op. cit., s. 75.

Analiza geopolityczna winna być prowadzona z uwzględnieniem różnych płaszczyzn, czynników, punktów widzenia czy dyscyplin nauki. Nie można jej ograniczać tylko do sfery np.: geografii, ekonomii czy politologii. Ważną rolę może odegrać bowiem również wiedza z zakresu historii, socjologii, kultury, ale też statystyki czy matematyki. Powyższe cechy oraz właściwości można częściowo przenieść także i na grunt wykorzystania geopolityki przez studia strategiczne. Na przykład może być ona przydatna do rozpatrywania wpływu różnorodnych czynników oddziałujących na dany region geopolityczny (Bliski Wschód, Kaukaz, Bałkany itp.).

Wpływ danego czynnika na określony region geopolityczny, co powoduje:		
•	→	→ →
A	B	C
brak zmian	częściowe zmiany	bardzo poważne lub całkowite zmiany

Rysunek 2. Model geopolitycznej ciągłości i zmiany

Źródło: opracowanie własne.

Asymetryczność a studia strategiczne

John Nash, wybitny amerykański matematyk oraz ekonomista, bohater filmu i książki *Piękny umysł*, odbierając Nagrodę Nobla, stwierdził „świat potępia wszystko, co odbiega od normy, jest inne, nieuporządkowane [można by dodać: asymetryczne – S.W.]”. Jednak to właśnie asymetria jest podstawą funkcjonowania świata. Począwszy od atomów, przez geny, a skończywszy na systemie międzynarodowym. Jest ona także jedną z głównych cech wydarzeń czy procesów analizowanych przez studia strategiczne.

Zagrożenia asymetryczne to problem interdyscyplinarny i złożony. Wymaga on zaangażowania specjalistów z różnych dziedzin, w tym z zakresu studiów strategicznych. Asymetryczność jest nie tylko jednym z ich wyznaczników czy determinantów, ale może być także wykorzystywana jako element opisu, interpretacji, a nawet narzędzie badawcze stosowane w celu pełniejszej analizy i ekstrapolacji występujących uwarunkowań. Elementy analizy asymetrycznej są już przecież wykorzystywane np. w: teorii gier, polityce zagranicznej, biznesie, systemach zarządzania czy genetyce. Asymetryczność to również pewien model konstruowania opisu świata, który był, jest i będzie asymetryczny. Takiej tendencji nie odmienią nawet zachodzące na naszym globie procesy integracji czy globalizacji. Co najwyżej zmienić się może zakres i skala asymetryczności. Paradoksalnie, pomimo społecznych oczekiwań i różnego rodzaju prognoz, zakres dysproporcji na świecie wciąż ulega zwiększeniu. Dobrze obrazują to np. pogłębiające się różnice pomiędzy najbogatszym i najbiedniejszym państwem. Po II wojnie światowej wynosiły one 44:1, a obecnie osiągnęła już pułap około 72:1.

Innym ważnym z punktu widzenia studiów strategicznych aspektem są interakcje zachodzące pomiędzy asymetrycznością a równowagą sił. Towarzyszy temu na przykład próba odpowiedzi na pytanie, czy asymetryczność jest tylko przeciwieństwem, skrajnością, alternatywą wobec modelu równowagi sił, czy też jego uzupełnieniem prowadzącym się do ukazania dualizmu współczesnego świata i globalnych relacji, gdzie np. tendencjom integracyjnym towarzyszą procesy dezintegracyjne, światowe centra współlistnieją z systemami peryferyjnymi, globalizacja przeplata się z antyglobalizacją, Dżihad z McŚwiatem, a kilkuset miliarderów żyje „obok” miliarda ludzi mających na codziennie przeżycie mniej niż dolar.

Asymetryczność to tendencja permanentnie towarzysząca różnym sferom i aspektom studiów strategicznych. Znajduje swoje odzwierciedlenie m.in. na płaszczyznach: politycznej, militarnej, geopolitycznej czy ekonomicznej. Jednym z jej bardziej wyrazistych przykładów są dysproporcje ekonomiczno-społeczne występujące we współczesnym świecie. Można je rozpatrywać i analizować za pomocą bardzo różnych metod oraz narzędzi. Ukazuje to choćby podział świata na dwie części, tzw. bogatą Północ i biedne Południe. Zastosowany tutaj mechanizm różnicowania ma charakter nie tyle *stricte* geograficzny, co bardziej geograficzno-ekonomiczny. Miarą obecnego zróżnicowania Północy i Południa są określone wartości liczbowe. Wynika z nich np., że na obszarze Północy zamieszkuje współcześnie około 25% światowej populacji, a na terytorium Południa 75%. Zestawienie to staje się szczególnie wyraziste i znaczące, jeśli do powyższych wartości dołączymy konkretne wskaźniki ekonomiczne, choćby udział w konsumpcji czy produkcji światowej. Tutaj skala różnic jest jeszcze bardziej wymowna. Północ – 85%, a Południe – 15%. Ponadto podkreślić należy, że zaprezentowane parametry (podobnie jak wiele innych) mają charakter nie statyczny, lecz dynamiczny. Poszczególne ich wartości, nawet w krótkich przedziałach czasu, mogą i często ulegają wyraźnym zmianom, na ogół niekorzystnym dla państw słabo rozwiniętych. Koncentrując się na podanym przykładzie, można wskazać, że z jednej strony spada odsetek osób mieszkających na Północy, a z drugiej obserwujemy wzrost udziału Północy w światowej konsumpcji i bogactwie kosztem Południa.

Innym punktem odniesienia jest podział na państwa: „pierwszego”, „drugiego” i „trzeciego świata”. Wśród kilku jego interpretacji obecnie często stosowana jest ta głosząca, że: „pierwszy” świat to synonim osiągniętego rozwoju i postępu technologicznego czy finansowego, „drugi” obejmuje państwa rozwijające się, które dopiero do tego dążą, „trzeci” świat zaś oznacza globalnych pariasów. Powyższe zróżnicowanie ma jednak i mankamenty. Część naukowców twierdzi np., że nie jest już ono adekwatne do zmian zachodzących na świecie, nie uwzględnia bowiem takich zjawisk czy procesów, jak: integracja regionalna, światowy przepływ kapitału, powstawanie struktur ponadpaństwowych czy proces globalizacji.

Strategiczna hybrydowość

Hybrydowość może być rozumiana jako wzajemne oddziaływanie na siebie różnych elementów, form czy cech danego zjawiska (np. terroryzm, konflikty, globalizacja itp.). Oznacza to zatem, że powinna być analizowana wieloaspektowo z równoczesnym uwzględnieniem na przykład jego: przyczyn, elementów składowych, rodzajów, obszaru występowania, skutków itd. oraz zachodzących pomiędzy nimi różnego rodzaju interakcji.

Na gruncie studiów strategicznych można zatem przyjąć następujące założenia:

- A) W ujęciu hybrydowym rozpatrywany proces czy wydarzenie jest traktowane jako system naczyń połączonych obejmujący różne elementy składowe i występujące między nimi powiązania.
- B) Prowadzone badania muszą obejmować wiedzę z zakresu nie tylko polityki, historii czy wojskowości, ale także geografii, socjologii, psychologii, ekonomii itp.
- C) Ważą rolę odgrywa mechanizm tzw. dualizmu przyczynowo-skutkowego dotyczący wzajemnego „przenikania się” sfery przyczyn i skutków danego zjawiska, co może powodować, że czynnik będący przyczyną wojny w danym regionie (np. konflikt etniczny czy fundamentalizm) w innej części świata jest jego skutkiem.
- D) Wskazać można kilka różnorodnych form hybrydowości, np.:
 - hybrydowość przedmiotowa, która dotyczy analizowanego pola badawczego;
 - hybrydowość podmiotowa – jej istotą jest ukazanie kluczowych podmiotów zaangażowanych w rozpatrywane zjawisko, np. konflikt, rywalizację, współpracę itp.;
 - hybrydowość przyczyn analizowanego zagadnienia;
 - hybrydowość przestrzenna (terytorialna) dotyczy obszaru występowania rozpatrywanego zagadnienia.

Wnioski

Towarzyszący studiom strategicznym syndrom *bright and dark side of the moon* generuje rozliczne pytania i wątpliwości. Do najważniejszych spośród nich można zaliczyć między innymi następujące kwestie: Czym są obecnie studia strategiczne? Jaki zakres badań obejmują? Jakie są ich główne założenia czy problemy badawcze? Przed jakimi wyzwaniem będą one stały w najbliższej przyszłości? Jak praktycznie, w jeszcze większym stopniu, wykorzystać ustalenia z zakresu studiów strategicznych np. w sferze stosunków międzynarodowych, polityki zagranicznej czy bezpieczeństwa? Jak ożywić debatę w obrębie studiów strategicznych, szczególnie w tych państwach (np. w Polsce), gdzie została ona dopiero niedawno zainicjowana? Itd.

Te i inne pytania należy uczynić przedmiotem dyskusji prowadzonej wśród osób zajmujących się oraz zainteresowanych powyższą problematyką. W Polsce pierwszy istotny krok w tym kierunku został już uczyniony. Jest nim utworzenie Konsorcjum akademickich zakładów studiów strategicznych (i bezpieczeństwa). Konsorcjum to wspólna

inicjatywa trzech uniwersyteckich zakładów studiów strategicznych z Warszawy, Krakowa i Poznania. Grupuje ono specjalistów z różnych ośrodków akademickich. Jednym z jego głównych celów jest analiza czynnika militarnego rozpatrywanego w kontekście przemian zachodzących obecnie na arenie międzynarodowej, w tym procesów dezintegracyjnych, geopolitycznych czy geostrategicznych oraz w warunkach nowej mocarstwowej rywalizacji. Innym ważnym aspektem jest uwzględnienie wzrostu znaczenia uwarunkowań pozamilitarnych występujących we współczesnym świecie.

Przechodząc natomiast do ogólnych spostrzeżeń towarzyszących studiom strategicznym, a postrzeganych przez pryzmat *bright and dark side of the moon*, podkreślić należy następujące uwagi:

1) Obecnie jesteśmy świadkami kolejnej znaczącej ewolucji zachodzącej w obrębie studiów strategicznych. Poprzedni raz taka sytuacja wystąpiła po zakończeniu zimnej wojny. Trafnie, zwracając uwagę na „blaski i cienie” takiego stanu rzeczy, skonkludował to Roman Kuźniar, stwierdzając: „Studia strategiczne znalazły się zatem w dość trudnym, choć ktoś mógłby powiedzieć – atrakcyjnym badawczo momencie. Rozszerzenie pola badawczego jest zawsze ryzykowne, ponieważ może prowadzić do utraty punktu ciężkości i zacierania granic wyznaczających tożsamość dyscypliny”¹⁴.

2) Równocześnie wciąż trwa dyskusja, czy studia strategiczne należy traktować jako odrębną dyscyplinę nauki. Oponentami ich samodzielności są na przykład John Baylis i James Wirtz, którzy stoją na stanowisku, że studia strategiczne nie mają „jasnych parametrów”, opierając się tylko na „ideach i pojęciach z różnych dziedzin [...]”¹⁵. Odmiennego zdania jest z kolei choćby Colin Gray wskazujący na akademicki charakter tej dyscypliny nauki i jej duży potencjał intelektualny¹⁶. Wymownie w tym kontekście brzmi także kontrowersyjne pytanie postawione przez Richarda Bettsa – „Czy studia strategiczne powinny przetrwać?”¹⁷.

3) Krytyka studiów strategicznych często obejmuje różnorodne zarzuty. Dotyczą one na przykład: przesadnego koncentrowania się na problematyce siły i konfliktów, niewystarczającego zainteresowania kwestiami etycznymi, braku akademickiego podejścia czy państwocentrycznego charakteru. Jest to jednak opinia polemiczna, zważywszy na eskalację stosowania siły i przemocy we współczesnych stosunkach międzynarodowych, czy też fakt, że w ramach studiów strategicznych coraz częściej można zaobserwować podejmowanie m.in. problematyki humanitarnej, z zakresu prawa międzynarodowego czy praw człowieka. Niewątpliwie jednak w ramach badań prowadzonych w obrębie studiów strategicznych o wiele więcej uwagi należy poświęcić uczestnikom poząpaństwowym.

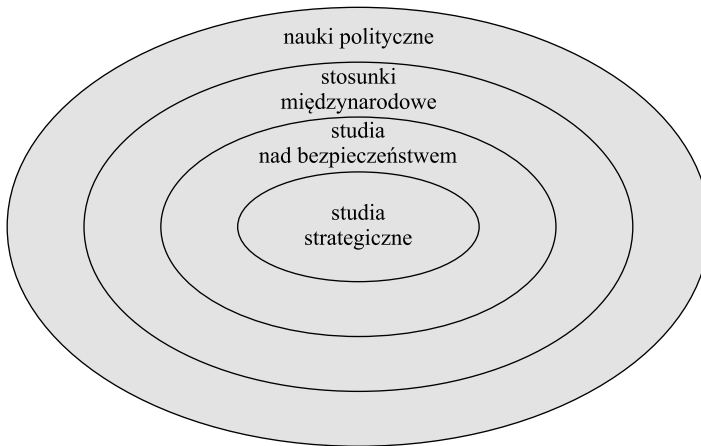
¹⁴ R. Kuźniar, *Przedmowa do wydania polskiego*, w: *Strategia we współczesnym świecie. Wprowadzenie do studiów strategicznych*, J. Baylis et al. (red.), tłum. W. Nowicki, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. XXVI.

¹⁵ J. Baylis, J. Wirtz, *Wprowadzenie*, w: *Strategia we współczesnym świecie...*, op. cit., s. 5–6.

¹⁶ C. Gray, *Modern Strategy*, Oxford University Press, Oxford 1999.

¹⁷ R. Betts, *Should strategic studies survive?*, „World Politics” 1997, nr 50.

4) Interesującym zagadnieniem jest zaprezentowanie relacji zachodzących na przykład pomiędzy: studiami strategicznymi, problematyką bezpieczeństwa, naukami politycznymi czy stosunkami międzynarodowymi. Jedno z ciekawszych rozwiązań występujących w tym kontekście ukazuje rysunek 3.



Rysunek 3. Studia strategiczne na tle innych dyscyplin lub subdyscyplin nauki

Źródło: J. Baylis et al. (red.), *Strategia we współczesnym świecie. Wprowadzenie do studiów strategicznych*, tłum. W. Nowicki, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 15.

5) Przedmiotem zainteresowania studiów strategicznych muszą być nie tylko kwestie dotyczące użycia siły twardej, ale i także siły miękkiej, związane z tzw. nietradycyjnymi zagrożeniami dla bezpieczeństwa w postaci np. zanieczyszczenia środowiska naturalnego, katastrof i kataklizmów, chorób i epidemii, deficytu surowców, problemów demograficznych itp. Jednym z wielu możliwych sposobów ich interpretacji jest analiza przeprowadzona z wykorzystaniem analogii do gry w szachy. Na przykład zdaniem zmarłego niedawno Zbigniewa Brzezińskiego rywalizację pomiędzy wielkimi mocarstwami występującą na arenie międzynarodowej można przyrównać właśnie do tej gry¹⁸. Podobną opinię prezentuje Joseph Nye, według którego całość kształt stosunków międzynarodowych przypomina grę w szachy toczoną równolegle na trzech szachownicach obejmujących: potencjał wojskowy, potęgę ekonomiczną oraz *soft power*¹⁹.

6) Dynamika i częsta nieprzewidywalność wydarzeń zachodzących na arenie międzynarodowej sprzyjają wzrostowi zainteresowania problematyką studiów strategicznych. Lawrence Freedman skomentował to w sposób następujący: „Zważywszy na tak

¹⁸ Z. Brzeziński, *Wielka szachownica. Główne cele polityki amerykańskiej*, tłum. T. Wyżyński, Politeja – Bertelsmann Media, Warszawa 1999.

¹⁹ J. Nye, *Soft Power. Jak osiągnąć sukces w polityce międzynarodowej*, tłum. J. Zaborowski, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.

wielką skalę zainteresowań, studia strategiczne – rozumiane jako próba intelektualnego rozwiązania pewnego rodzaju problemów, nie zaś system badań nad określoną sferą rzeczywistości – mogą dziś z powodzeniem zyskiwać na prestiżu w świecie nauki, co zresztą rzeczywiście zachodzi²⁰.

²⁰ L. Freedman, *Przyszłość studiów strategicznych*, w: *Strategia we współczesnym świecie...*, op. cit., s. 398.